

RODACY!

Państwa Centralne, występując z prośbą o pokój, wyraziły gotowość wzięcia za podstawę rokowań warunki prezydenta Wilsona, zawarte w jego orędziu styczniowym i oświadczeniach następnych. Wiecie, że program szczegółowy prez. Wilsona żąda, między innymi, utworzenia niepodległego państwa polskiego, obejmującego wszystkie ziemie polskie, posiadającego zabezpieczoną wolność i niezawodny dostęp do morza. Wiecie, że rezolucja wersalska państw koalicyjnych odbudowę zjednoczonej Polski uznała za jeden z wybitnych celów realnych wojny obecnej.

Rodacy! Nadeszła chwila, kiedy nieśmiertelne prawa narodu polskiego nie są już nareszcie przez nikogo zaprzeczane, a powrót Polski do szeregu państw wolnych i niepodległych staje się warunkiem trwałego pokoju powszechnego. Zbliża się oczekiwany przez kilka pokoleń akt naprawy, w którego nadejście, na skutek tej wojny, wierzył nasz naród silnie i niezachwianie we wszystkich swych siedzibach odwiecznych, żądając, bez względu na zmienne koleje wojny, przywrócenia wolnego, niepodległego, wszystkie dzielnice narodowe jednoczącego państwa polskiego. Ta wiara nasza, nie słabnąca w najcięższych nawet chwilach, będzie rychło ziszczona.

Rodacy! Czas, dojrzały do rozpraw pokojowych, musi zastać naród polski gotowym do wyrażenia jego woli przez usta przedstawicieli, uposażonych w pełnomocnictwa bezsporne, złożone w ich ręce przez cały naród. Instytucje rzekomo przedstawicielskie, stworzone w Królestwie Polskiem, bez zgody narodowej, będące owocem aktów nie uznanych powszechnie, winny jaknajrychlej ustąpić miejsca organom, powołanym z woli narodowej i stanowiącym, w łączności z przedstawicielami innych dzielnic polskich, prawowitą reprezentację całego narodu polskiego. Tylko tą drogą społeczeństwo może pozyskać rząd narodowy, sprawujący władzę w trudnej chwili przejściowej, oraz pełnomocników narodowych, posiadających tytuł i prawo do przemawiania imieniem powszechności.

Wszystkie usiłowania patriotyczne powinny obecnie zmierzać do tego, aby wytworzyć taką silną moralnie i organizacyjnie reprezentację i władzę w kraju. Ogromna odpowiedzialność dziejowa, ciążyąca na narodzie w dobie tak przełomowej, natchnie bezwątpienia wszystkie warstwy społeczne i kierunki polityczne, jednoczące się we wspólnym programie naczelnym, postanowieniem solidarnego czynu.

Międzypartyjne Koło Polityczne.

X 918